

Doktor Tremper Longman, Bóg jest wojownikiem, sesja 3, Faza 1: Bóg walczy z wrogami Izraela z krwi i kości; Faza 2: Bóg walczy z Izraelem

© 2024 Tremper Longman i Ted Hildebrandt

To jest dr Tremper Longman w swoim nauczaniu na temat Boga jest wojownikiem. To jest sesja 3, faza 1: Bóg walczy z wrogami Izraela z krwi i kości; Faza 2: Bóg walczy z Izraelem.

Tak więc, po zbadaniu tego, co Stary Testament mówi nam o tym, co wydarzyło się przed, w trakcie i po bitwie, odsłoniło to nam zarówno religijną naturę działań wojennych w Starym Testamencie, jak i dało nam możliwość rzucenia okiem, przynajmniej w niektórych bitwach, które określiłbym jako fazę pierwszą, czyli przykłady bitew, w których Bóg walczy z wrogami Izraela z krwi i kości. Chcę jednak teraz przyjrzeć się jeszcze kilku przykładom i zacząć od początku, czyli od początku bojowego działania Boga. Aby zapewnić tło dla tego, wróćmy oczywiście do początkowych rozdziałów Księgi Rodzaju 1 i 2, gdzie nie znajdziemy żadnej wzmianki o Bogu jako wojowniku, co proponuję, co jest interesujące, ponieważ na starożytnym Bliskim Wschodzie stworzenie historii często miały w sercu konflikt, w którym Bóg-stwórca, czy to Marduk z Babilonu, czy Baal z Kanaanu, walczył z bóstwami reprezentującymi wody, Tiamat w Babilonie oraz kohorty Yama i Yama, w tym Lothan, który w zasadzie jest ugarycki odpowiednik Lewiatana.

Z tego konfliktu powstało stworzenie. Ale w Księdze Rodzaju 1 i 2 nie widać ani śladu konfliktu. Bóg bierze nieuporządkowane stworzenie i kształtuje je w coś, co mój przyjaciel John Walton nazwałby funkcjonalnym, nadającym się do zamieszkania i zorganizowanym porządkiem. Robi to jednak bardziej na wzór artysty czy rzeźbiarza niż wojownika.

Ale oczywiście na końcu Księgi Rodzaju 2 opisałbym tę sytuację jako istoty ludzkie, stworzenie Boże, żyjące w harmonii z Bogiem, w harmonii między sobą, a także w harmonii z samym stworzeniem. Ale oczywiście, potem wracamy do Księgi Rodzaju 3 i mamy wygląd węża. Obecnie dyskutuje się o pochodzeniu węża.

Nie mam zamiaru się w to zagłębiać. Ale waż jest zdecydowanie złowrogą siłą, która próbuje odciągnąć Adama i Ewę od posłuszeństwa Bogu i udaje mu się to. Zatem to, co mamy w Księdze Rodzaju 3, to wprowadzenie grzechu, jak Paweł powie nam później w Liście do Rzymian 5:12 i następnych.

Rezultatem jest nowy rodzaj nieporządku, chaos. Zatem mamy Boga, który osądza Adama i Ewę, ale także daje im znak łaski w postaci ubrania. A potem, pod koniec

rozdziału, po raz pierwszy widzimy Boga jako wojownika, który dowodzi duchową armią, gdy w wersetach 23 i 24 jest napisane: „A więc Cherubowie są interesującymi postaciami”.

Wcześniej mówiłem o tym, że Bóg jest Bogiem zastępów, Bogiem niebiańskiej armii. Zatem anioły są jego armią. Często będę opisywać Cherubinów amerykańskiej publiczności jako szósty zespół pieczęci niebiańskiej armii Bożej.

A wcześniej rozmawialiśmy o tym, jak kapłani byli strażnikami świętości Boga na poziomie duchowym. To aniołowie, a zwłaszcza Cherubini, są mu bardzo bliscy. Dlatego teraz umieścił Cherubinów w pozycji, która będzie strzec wejścia do Ogrodu Eden.

Znowu analogicznie do późniejszej sytuacji, gdy niektórzy Lewici będą odzwierciedlać świętego sanktuarium. Jest to zatem pierwsza wskazówka, że Bóg jest wojownikiem teraz, gdy grzech został wprowadzony na świat. I jak powiedziałem wcześniej, kiedy przeprowadzaliśmy naszą ankietę i skupialiśmy się na celebracji, czytając Księgę Wyjścia 15, werset 3, po raz pierwszy Bóg został wyraźnie nazwany wojownikiem.

Ale wzmianki o tym znajdziemy nawet w Księdze Rodzaju, nie tylko tutaj, w 3. rozdziale Rodzaju, ale jest to wskazówka, ale na pewno jest tam w 14. rozdziale Księgi Rodzaju. 14. rozdział Księgi Rodzaju to opowieść o Abrahamie ścigającym czterech królów Wschodu, którzy przybyli i splądrowali Kanaan oraz porwali Lotą. I tak Abraham zbiera grupę 318 ludzi i rusza za nimi.

To fascynująca historia sama w sobie. Szkoda, że nie mamy więcej czasu, żeby się temu przyjrzeć. Ale chcę, żebyśmy zobaczyli, że gdy Abraham wyrusza i skutecznie pokonuje tych czterech królów oraz odzyskuje łupy i Lotą, zauważcie, co mówi ta tajemnicza postać Melchizedeka, króla Salem, gdy wychodzi i ponownie wita Abrahama.

To gwarantuje całą lekcję samą w sobie. Ale chcę, żebyście usłyszeli, co mówi ten król Salem. Mówi: Błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego, stwórcę nieba i ziemi, i chwała niech będzie Bogu Najwyższemu, który wydał twoich wrogów w twoje ręce.

Ta koncepcja Boga wyzwoliła wrogów. Zarówno Melchizedek, jak i Abraham przyznają, że chociaż Abraham walczył, to dzięki Bogu udało im się zwyciężyć w tej bitwie. Zatem kolejnym miejscem, do którego mogłem się udać i które mogliśmy obejrzeć, było krótkie spojrzenie na zwycięstwo Boga nad Egipcjanami w 14. rozdziale Księgi Wyjścia, obchodzone w 15. rozdziale Księgi Wyjścia.

Wrócimy później i zobaczymy, chociaż teraz skupiamy się na fazie 1, w której Bóg wygrywa bitwy z wrogami Izraela z krwi i kości. Później, kiedy będziemy mówić o fazach 4 i 5 i będziemy mówić o wzmożeniu i intensyfikacji bitwy, tak aby była ona

skierowana w stronę duchowych mocy i autorytetu, zobaczymy przebiegi tej duchowej bitwy, chociaż w Starym Ludzie Testamentu nie są do tego zaproszeni, tak jak jest to w Nowym Testamencie, w miejscu przypominającym plagi. Ale poczekamy, wrócimy i przyjrzymy się plagom jako walce Boga z bogami Egiptu o nasze duchowe moce.

Ale na razie chciałbym wziąć drugi przykład, a w Starym Testamencie jest cała masa przykładów fazy 1, więc wybiorę tylko kilka, aby to zilustrować. Rzućmy okiem na Księgę Rodzaju 10. Rozmawialiśmy trochę o bitwie pod Jerychem, ale wszystkie bitwy podbojów są ściśle związane z tą fazą 1. Rozpoczyna się rozdział Jozuego 10. Teraz Adonizedek, król Jerozolimy, usłyszał, że Jozue zajął Aj i całkowicie go zniszczył.

Wrócimy do Aj w fazie 2. Zrobimy Aj i jego królowi to samo, co zrobił Jerycho i jego królowi. I że lud Gibeonu zawarł traktat pokojowy z Izraelem i stał się ich sprzymierzeńcem. Jest to interesujące w powiązaniu z tym, o czym mówiliśmy wcześniej na temat zadawania pytań Bogu przed wyruszeniem na bitwę lub przed podjęciem jakichkolwiek działań w stosunku do ludów w tej ziemi.

I tak Jozue 10 przypomina nam, co wydarzyło się w Jozuego 9, czyli po bitwie pod Aj banda, coś, można ich nazwać dyplomatami, pojawia się na zmęczonych koniach z czerstwym jedzeniem i mówią, że przybyliśmy z daleka daleko i chcielibyśmy zawrzeć z tobą traktat. W jakiś sposób znają rozróżnienie, które widzieliśmy w Księdze Powtórzonego Prawa 20, pomiędzy tym, jak Izrael miał traktować ludzi w kraju i ludzi poza nim. I Jozue zawiera z nimi przymierze, chociaż jak w wersecie 8 pyta, kim jesteś i skąd pochodzisz, a oni mówią, że twoi słudzy przybyli z bardzo odległego kraju ze względu na sławę Pana, Boga twego.

Słyszeliśmy bowiem o nim wieść o wszystkim, co uczynił w Egipcie, i o wszystkim, co uczynił dwóm królom Amorytów. Okłamują go więc, że jest daleko, a Jozue idzie dalej i zawiera z nimi umowę. Następnie w dalszej części rozdziału potępia Jozuego, ponieważ powiedział, że nie pytał Pana. Nie zrobił więc tego, co miał zrobić, nie zapytał Pana. Podpisał ten traktat i musiał go przestrzegać.

Spowoduje to kłopoty w późniejszej historii Izraela, ale stanie się pretekstem, dla którego Adonizedek gromadzi sojusz kananejskich państw-miast. Nawiasem mówiąc, wystarczy przypomnieć tło tego okresu: Kanaan nie był zjednoczonym krajem, ale składał się z całej grupy miast-państw, z których każde miało własnego władcę. Często nazywano ich królami. Ale teraz, w obliczu tego wspólnego zagrożenia ze strony Izraela, Adonizedek zawiera sojusz pomiędzy miastami Hebron, Yarmouth, Achish i Eglon. Mówi, przyjdź i pomóż mi zaatakować Gibeon, ponieważ zawarł on pokój z Jozuem i Izraelitami.

To wciąga Izrael do bitwy. Jest to słynna bitwa, w której Bóg przedłuża dzień, wokół którego szczegółowo dyskutowano, co się tutaj dzieje. Nie ma potrzeby się nad tym

rozwozić, ale dzień jest przedłużony i pozwala Izraelowi całkowicie pokonać siły południowego Kanaanu .

Ale tutaj jest werset, na który chcę zwrócić waszą uwagę, gdy oni, mianowicie Kananejczycy, uciekali przed Izraelem w drodze z Bet-Choron do Azeki. Pan spuścił na nich wielki grad i więcej ich zginęło od gradu, niż zginęło od mieczy Izraelitów.

Zatem znowu mamy sytuację, w której Izrael jest zaangażowany w bitwę, ale uznaje, że Bóg, przedłużając dzień i zesławszy grad, jest tutaj prawdziwym zwycięzcą. On daje im zwycięstwo.

Kolejną rzeczą, którą warto zauważyć podczas czytania Starego Testamentu, jest to, jak często Bóg będzie używał sił natury, aby jako swego rodzaju broni zsyłać ulewne deszcze, które powodują utknięcie rydwanów w błoto czy coś. Bóg jest tym, który jest ostatecznym zwycięzcą tych bitew.

Temat ten pojawia się także w Księdze Sędziów. Chociaż Sędziowie to zazwyczaj bardzo wątpliwe postacie, jednym z interesujących tematów Księgi Sędziów jest to, jak Bóg zapewnia zwycięstwa nawet osobom posiadającym głębokie wady. Stają się one coraz gorsze, w miarę jak zaczynasz od ludzi takich jak Otniel, Ehud i Deborah, aż dojdiesz do szczególnie Samsona. Samson nie czyni nic dobrego, ale Bóg i tak posługuje się nim, aby odnieść zwycięstwo nad Filistynami.

Ale pomyślałem, że przeczytam jako przykład historię Ehuda, która jest krótka i niezbyt znana, chociaż jest trochę, jak zobaczysz, mroczna. Zatem to jest Sędziowie, rozdział 3, werset 12, gdzie jest napisane, że Izraelici znowu czynili zło w oczach Pana. A ponieważ czynili to zło, Pan dał Eglonowi, królowi Moabu, władzę nad Izraelem. Zatem Eglon prawdopodobnie dokonał najazdu na południową część Izraela, zdobywając Jerycho. Nawiasem mówiąc, nazwa Eglon oznacza tłuste cielę. To prawdopodobnie ma znaczenie dla tej historii.

Nakłoniwszy Ammonitów i Amalekitów, aby do niego przyłączyli się, Eglon przybył i zaatakował Izraela, a oni zajęli miasto Palm. Izraelici byli poddani Eglonowi, królowi Moabu, przez 18 lat. I znowu Izraelici wołali do Pana, a On dał im wybawiciela Ehuda, leworęcznego, syna Geracha Beniaminity. Izraelici wysłali go z daniną do Eglona, króla Moabu.

Teraz Ehud sporządził miecz obosieczny, długi na około łokieć, który przywiązał pod ubraniem do prawego uda. Złożył hołd Eglonowi, królowi Moabu, który był bardzo grubym człowiekiem. Zatrzymajmy się tutaj, być może pamiętacie, co powiedziałem o bardzo rzadkim opisie fizycznym. Jeśli jest obecny, ma związek z historią, charakteryzuje kogoś lub stanowi wkład w fabułę. Tutaj opisując go jako leworęcznego, co jest bardzo nietypowe dla ludzi na starożytnym Bliskim Wschodzie,

a właściwie także później w starożytności . Mam na myśli rzymskie słowo, łacińskie słowo oznaczające leworęczność jest złowieszcze. Myślę, że powiedziano nam, jak wydostał się poza strefę bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo nie jest tym, czym było, tym, czym jest dzisiaj. Więc prawdopodobnie został sprawdzony, ponieważ wszyscy są praworęczni na lewym udzie, a nie na prawym. Zatem udało mu się dokonać zamachu, jak się przekonamy.

Zatem po złożeniu daniny Ehud wysłał w drogę tych, którzy ją nieśli. Jednak dotarwszy do kamiennych posągów w pobliżu Gilgal, sam wrócił do Eglona i powiedział: Wasza Wysokość, mam dla ciebie tajną wiadomość. Król powiedział swoim sługom, żeby nas zostawili i wszyscy odeszli. Spekuluje się jednak, dlaczego Eglon wypuścił Ehuda. Niektórzy uczeni uważają, że słyszy zaproszenie do, powiedzmy, romantycznej wymiany zdań z Ehudem i dlatego znajdują go w łazience.

Następnie Ehud podszedł do niego, gdy siedział samotnie w górnym pokoju, i powiedział, że mam dla ciebie wiadomość od Boga. I król wstał ze swego miejsca. Ehud sięgnął lewą ręką, wyciągnął miecz z prawego uda i wbił go w brzuch króla, mimo że rękojeść zapadła się w nim, gdy ostrze i jego wnętrze się wypróżniły. Ehud nie wyciągnął miecza i tłuszcza zacisnął się na nim.

Następnie Ehud wyszedł na ganek, zamknął za sobą drzwi do górnego pokoju i zamknął je. Po jego wyjściu przyszli służący i zastali zamknięte drzwi do górnego pokoju. Powiedział, że musi sobie ulżyć w wewnętrznym pokoju pałacu. Czekali aż do granic zakażenia, ale kiedy nie otworzył drzwi pokoju, oni wzięli klucz i je otworzyli. Tam zobaczyli, jak ich pan padł martwy na ziemię.

Kiedy czekali, Ehud uciekł. Minął kamienne posągi i uciekł do Seiry . Gdy tam przybył, zadął w trąbę na wzgórzu Efraima i Izraelici zeszli z nim ze wzgórz, a on ich prowadził. Pójdźcie za mną – rozkazał, bo Pan wydał w wasze ręce Moaba, waszego wroga. Poszli więc za nim i zajęli brody Jordanu, które prowadziły do Moabu. W tym czasie nikomu nie pozwolili przejść na drugą stronę. Pobili około 10 000 Moabitów, wszystkich energicznych i silnych. Ani jeden nie uciekł. Tego dnia Moab został poddany Izraelowi i kraj zaznał pokoju przez 80 lat.

Zatem jeszcze raz podkreśl to stwierdzenie, gdyż Pan wydał w twoje ręce Moaba, twojego wroga. Argumentuję, że w wielu z tych historii Bóg jako wojownik jest nieco przytłumiony, częściowo, ponieważ w tym okresie Księga Sędziów opisuje lud zdeprawowany moralnie. Są politycznie podzieleni i duchowo zdezorientowani, ale mimo to Bóg jest tym, który zapewnia to zwycięstwo w czasach Sędziów.

Jeszcze jeden przykład z 2 Samuela 5:13 lub 17 i dalej, moglibyśmy mnożyć przykłady, ale chciałem wybrać coś z wielu różnych okresów . To jest Dawid i jest powiedziane, że gdy Filistyni usłyszeli, że Dawid został namaszczony na króla nad Izraelem,

wyruszyli z całą siłą, aby go szukać. Ale Dawid usłyszał o tym i zszedł do twierdzy. A Filistyni przyszli i rozproszyli się w dolinie Refaim. Zapytał więc Dawid Pana, czy mam wyruszyć i zaatakować Filistynów? Czy wydasz ich w moje ręce? Idź, bo na pewno wydam Filistynów w twoje ręce. Dawid udał się więc do Baal- Perasima i tam ich pokonał. Powiedział: gdy wytrysnęła woda, Pan wybuchł przeciwko moim wrogom przede mną. Dlatego nazwano to miejsce Baal- Perasim . Filistyni porzucili tam swoje bożki, a Dawid i jego ludzie je uprowadzili.

Jeszcze raz Filistyni przybyli i rozproszyli się w dolinie Refaim. Dawid więc pytał Pana, a on odpowiedział: Nie idź prosto w górę, ale okrąż ich za nimi i atakuj ich przed topolami. Gdy tylko usłyszycie odgłosy marszu wśród wierzchołków topoli, ruszajcie szybko, bo to będzie oznaczać, że Pan wyszedł przed wami, aby uderzyć na armię filistyńską.

Zatem Dawid uczynił tak, jak mu nakazał Pan, i pobił Filistynów od Gibeonu aż do Gezer. Poczekaj więc, aż usłyszysz szelest topoli, bo to oznacza, że niebiańska armia wkroczy przed tobą i wtedy odniesiesz zwycięstwo.

Zatem znowu w fazie 1 Bóg walczy z wrogami Izraela z krwi i kości, i są tego niezliczone przykłady.

Ale są też przykłady, nie aż tak liczne, ale wciąż są przykłady tego, co nazywam Fazą 2, czyli walką Boga z Izraelem. OK, więc jakie to przykłady. Cóż, zacznijmy jeszcze raz od podboju i zauważmy, że zaraz po bitwie pod Jerychem następuje bitwa pod Aj. Aj znajduje się na zachód od Jerycha, zasadniczo tak, jak miało to miejsce w pierwszym ruchu do ziemi obiecanej. A więc Jerycho, a teraz Aj. Aby zrozumieć tę historię, powinniście także wiedzieć, co oznacza Ai po hebrajsku. Oznacza wyrzucić, powiedzieć, zrujnować. To najwyraźniej nie jest duże miasto. To ważne, ponieważ właśnie pokonali otoczone murami miasto Jerycho. Bóg odniósł to zwycięstwo. Maszerowali po mieście. Siódmego dnia maszerują wokół niego 7 razy. Dają w trąby, które ogłaszają przyjście Boga i mury się zawalają. Zdobywają miasto.

Teraz idą do Aj, zrzucają miasto, a Jozue nie wysyła całej armii. Uważa, że nie musi. Wysyła po prostu niewielką siłę i zostaje pokonana. Wracają, a Jozue jest nieprzytomny ze smutku, zastanawia się i mówi: Boże, dlaczego to się stało? Bóg mówi, że stało się to, ponieważ naruszyłeś zasady prowadzenia wojny. Pamiętaj, że nie możesz brać łupów dla własnego dobra, dla własnej korzyści.

Okazuje się, że z wielu informacji dowiadujemy się, że niejaki Achan zabrał część łupów i zakopał je w swoim namiocie. Z powodu tego naruszenia Bóg nie pozwolił Izraelowi wygrać bitwy. Przegrali bitwę. A więc po tym, jak Achan zostanie zdemaskowany, stracony i pochowany. Nazywają tę dolinę doliną Achor, doliną

ucisku. Następnie ponownie udają się do Aj i wygrywają tę bitwę, co jest znowu przykładem tego, że z powodu nieposłuszeństwa Bóg walczy z Izraelem.

Drugi przykład pojawia się nieco później, w czasach młodości Samuela, w pierwszych rozdziałach księgi 1 Samuela 4 i 5. Zatem w tym czasie Heli jest sędzią. Heli ma dwóch niegodziwych synów, Chofniego i Pinechasa, którzy dowodzą armią. Będą walczyć z Filistynami.

Przystępują do bitwy i przegrywają, a my już wiemy, że ci ludzie są niegodziwi. Biorą mięso, które jest składane w ofierze. Sypiają z kobietami, które pracują w Tabernakulum. To są źli ludzie. Ale drapią się po głowie i odchodzą, och, zapomnieliśmy o Arce Przymierza, która jest oznaką tego, jak bardzo są duchowi. Ale otrzymujemy też sygnał, że nie robią tego z powodu zaufania i wiary, ale w pewnym sensie myślimy, że zapomnieliśmy o tej broni, o tej bazie mocy, więc musimy ją sprowadzić, abyśmy mogli pokonać Filistynów.

Zatem dostają Arkę i chociaż Arka znajduje się tam z powodu ich grzechu, Bóg pozwala Izraelowi przegrać, a Arka zostaje przewieziona do miasta Filistynów, gdzie zostaje umieszczona w świątyni wraz z Dagonem, ich głównym bogiem. To tak, jakby Dagon prawdopodobnie odniósł zwycięstwo nad Jahwe. Często w ten sposób myśleli starożytni ludzie Bliskiego Wschodu, a przynajmniej politeiści wśród nich, że nasz bóg jest silniejszy od waszego boga i był w stanie pokonać waszego boga.

Ale oczywiście, jak głosi legenda, następnego dnia przychodzą do świątyni, a posąg Dagona spada na twarz przed Jahwe. Postawili go z powrotem i znowu, tym razem głowa i ręce zostały odłamane, co wraz z chorobami szerzącymi się w miastach uświadomiło im, że Filistyni pokonali Izraela nie dlatego, że Jahwe był słaby, ale dlatego, że Izrael był grzeszny. Wysyłają więc Arkę z powrotem, ale jeszcze raz.

Drugi przykład tego, że to nie jest tak, że Bóg zawsze będzie walczył z Izraelem Jozue 5, czy jesteś dla nas, czy jesteś dla naszych wrogów? Nie, nie jestem też twoim bogiem, który będzie działał według twojej zachcianki.

Zatem teraz trzeci przykład jest najbardziej dramatyczny i mówimy tutaj o babilońskiej klęsce Jerozolimy w 586 rpn, która zapoczątkowała wygnanie. Zatem Bóg od lat ostrzegał lud Boży, że musi odpokutować, w przeciwnym razie On ich opuści i opuści świątynię.

W Księdze Ezechiela 9-11 widzimy obraz opuszczenia świątyni, gdy wznosi się chwała Boża i cherubini spotykają Go na dziedzińcu. Potem zaczyna przemieszczać się na wschód i ostatni raz widzicie Boga nad Górą Oliwną, kiedy opuszcza świątynię, przygotowując się na klęskę Jerozolimy.

Prawdopodobnie moglibyśmy przeczytać całą masę tekstów ilustrujących tę kwestię, ale ja chcę się zwrócić do Księgi Lamentacji. W odpowiedzi na zburzenie Jerozolimy i zburzenie świątyni napisano Lamentacje. To fascynująca księga, często pomijana, ponieważ jest krótka i umieszczona w angielskich Bibliach, pomiędzy dużymi księgami Jeremiasza i Ezechiela.

Ale Lamentacje to pięć odrębnych wierszy, każdy opłakujący zniszczenie Jerozolimy przez Babilończyków. Nie będę wdawał się w szczegóły, ale jest to fascynujące z literackiego punktu widzenia, bo jeśli zauważycie, cztery rozdziały mają po 22 wersety. Rozdział środkowy ma 66 werseów, co oczywiście jest trzykrotnie podzielne przez 22. Jeśli czytasz to po hebrajsku i wiesz, że język hebrajski ma 22 litery w alfabecie. Każdy rozdział jest formą akrostychu, czyli wiersza rozpoczynającego się od werseu rozpoczynającego się od Alef, która jest pierwszą literą alfabetu hebrajskiego, następnie Beit, potem Gimel, potem Dalet aż do Tav .

Dzieje się tak w pierwszym rozdziale, potem w drugim. Następnie trzeci rozdział ma 66. Zatem pierwsze trzy wersety zaczynają się od Aleph, kolejne trzy wersety zaczynają się od Beit aż do Tav . Następnie rozdział czwarty, 22 wersety, wracając do wzoru z rozdziałów 1 i 2.

Następnie rozdział piąty ma 22 wersety, ale nie jest to akrostych. Jest to właściwie dość mistrzowskie, ponieważ akrostych ma prawdopodobnie na celu zaprowadzenie porządku, ale Księga Lamentacji nie kończy się przywróceniem wszystkiego, ale poeta w dalszym ciągu wzywającym Boga, aby to przywrócił, chyba że powie, że zapomniałeś o nas na zawsze.

Zatem akrostych urywa się na samym końcu. Chcę przeczytać fragment z drugiego rozdziału. Zatem rozdział 2 Lamentów mówi: Jak Pan okrył córkę Syjon chmurą swego gniewu. On zrzucił chwałę Izraela z nieba na ziemię. Nie wspomniał na swój podnózek w dniu swego gniewu. Bez litości Pan pochłoniął wszystkie domy Jakuba. W swoim gniewie zburzył twierdze córki Judy. W hańbie sprowadził na ziemię jej królestwo i książąt. W gwałtownym gniewie odciął każdy róg Izraela. Cofa prawą rękę w obliczu zbliżania się wroga. Płonął w Jakubie jak ogień płonący, który trawi wszystko wokół. Jak wróg napiął swój łuk. Jego prawa ręka jest gotowa. Jak wróg, On zabił wszystkich, którzy cieszą oko. Wylał swój gniew jak ogień na namiot córki Syjonu. Pan jest jak wróg . Pochłoniął Izraela. Pochłoniął wszystkie jego pałace i zniszczył jego twierdze

A Lamentacja 2 kontynuuje w ten sposób opis Boga przychodzącego na Jerozolimę jak wróg. Ponownie ilustruję to, co nazywam Fazą 2. Kiedy Izrael jest nieposłuszny, Bóg występuje przeciwko nim jako wojownik.

Mówiliśmy wcześniej o Księdze Powtórzonego Prawa jako tekście odnowienia przymierza i mówiliśmy o tym, jak prawo odegrało znaczącą rolę w przymierzu

traktatu. Cóż, zarówno w traktacie, jak i w przymierzach biblijnych, po prawie następują błogosławieństwa i przekleństwa. Jeśli będziesz przestrzegał prawa, spotkają cię następujące błogosławieństwa. Jeśli nie będziesz przestrzegać prawa, spadną na ciebie te przekleństwa.

28. Księga Powtórzonego Prawa jest przykładem listy błogosławieństw i przekleństw, podobnie jak 27. Księga Powtórzonego Prawa. Chcę jednak, abyście zauważyli, jak niektóre z tych błogosławieństw i przekleństw odnoszą się do działań wojennych. Zatem Księga Powtórzonego Prawa 28 werset 7 mówi, że jeśli będziecie mi posłuszni, Pan sprawi, że wrogowie, którzy powstaną przeciwko wam, zostaną pokonani przed wami. Przyjdą do ciebie z jednego kierunku, ale uciekną od ciebie z siedmiu. Podczas gdy werset 15 zmienia przekleństwa, jednak jest napisane, że jeśli nie będziesz posłuszny Panu, swemu Bogu, i nie będziesz dokładnie przestrzegał wszystkich Jego przykazań i dekretów, dam ci dzisiaj wszystkie te przekleństwa, spadną na ciebie i dosięgną cię. Również w wersecie 25 Pan sprawi, że zostaniesz pokonany przed swoimi wrogami. Nadejdziecie na nich z jednego kierunku, ale uciekniecie przed nimi z siedmiu. I staniesz się czymś strasznym. Wasze zwłoki będą pokarmem dla ptaków i dzikich zwierząt i nie będzie nikogo, kto by je spłoszył.

I ciągle w ten sposób ostrzega lud Boży przed sądem, który na nich spadnie, jeśli nie będą posłuszni prawu. I znowu pamiętajcie, jak prorocy ostrzegali lud przed nadchodzącym sądem. Zwłaszcza prorok taki jak Jeremiasz jest głęboko zaznajomiony z Księgą Powtórzonego Prawa, a to, co zasadniczo robi, to przypominanie im o tym, co Bóg już im powiedział, jeśli nie odpokutują, zostaną ukarani.

Dlatego często nazywam proroków prawnikami przymierza. Kiedy Izrael łamie prawo, Bóg posyła swoich proroków, aby przedstawili sprawę przeciwko nim i ostrzegli, aby pokutowali.

OK, więc przyjrzelśmy się Fazie 1, Bóg walczy z wrogami Izraela z krwi i kości. Właśnie zakończyliśmy Fazę 2. Bóg walczy z Izraelem. Zobaczymy, że nie jest to ostatnia faza Starego Testamentu. Skierujmy teraz naszą uwagę na fazę 3, która polega na przyjrzeniu się, jak niektórzy z późniejszych proroków będą mówić o tym, jak Bóg przyjdzie jako wojownik, aby wybawić ich od prześladowców

To jest dr Tremper Longman w swoim nauczaniu na temat Boga jest wojownikiem. To jest sesja 3, faza 1: Bóg walczy z wrogami Izraela z krwi i kości; Faza 2: Bóg walczy z Izraelem.